Nr. 357. Dnia 29 grudnia. Piątek. Dnia 17 (29) grudnia 1893 r.

KURJER WARSZAWSKI.

Dodatek poranny.

PRENUMERATA. Kurjer Warszawski wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.
Warunki prenumeraty podane są w nagłówku numeru głównego.
Oddzielna przedpłata na dodatek poranny przyjmowaną być nie może.

Dziś:	Tomasza Kanturyjskiego.	Wschód słońca o godzinie 8-ej minut 11	Wschód księżyca o godzinie 6 minut 38 w.	Wtorek:	Makarego Opata.
Sobota:	Eugenjusza Biskupa.	Zachód „ „ 3-ej „ 51	Zachód „ „ 10 29 r.	Środa:	Daniela Męczennika.
Niedziela:	Sylwestra Papieża.	Długość dnia godzin 7 „ 38	Wysokość wody na Wiśle st. 5 c. 3 (st. 5 c. 5)	Czwartek:	Tytusa B. M.
Poniedz:	**Nowy Rok 1894.**	Przybyło „ 0 „ 1	Dziś o godzinie 4-ej zrana zimna 2°.	Piątek:	Telesfora P. M.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9—Telefon Redakcji 268. — Telefon administr. 517.
W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Gosława św., jutro Ludomiła.

Zgromadzenia: Posiedzenie członków wydziału ochron Towarzystwa dobroczynności. (Gmach Towarzystwa przy ulicy Krak.-Przedm.—5½ po południu.)

Wystawy stałe: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm., 15— od 10-ej rano do 4-ej po południu.)—Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 8-ej wieczorem.)— Wystawa obrazów spółki malarzy oraz rzeźbiarzy i wystawa szkiców. (Nowy-Świat, 27—od 10-ej rano do 7½ wieczorem.) — Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego krajowego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa przy ul. Krak.-Przedm., 66—codziennie od 10-ej rano do 4-ej po południu, w niedziele zaś i święta od 12—4-ej po południu. Wejście bezpłatne.) — Wystawa Muzeum rzemieślniczego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm., 66—codziennie od 10-ej rano do 4-ej po południu, dla rzemieślników od 7—9-ej wieczorem, w niedziele zaś i święta od 10-ej rano do 4-ej po południu.)—Wystawa etnograficzna. (Wiejska, 18, dom hr. Branickiego—od 10-ej zrana do 4-ej po południu.)

Wystawy terminowe: Wystawa tryptyku p. t. „Modlitwa" Wacława Szymanowskiego. (Sala resursy obywatelskiej na Krak.-Przedm.—od 11-ej zrana do 7-ej wieczorem.)—Doroczna wystawa szkiców oraz przedmiotów z działu sztuki stosowanej. (Salon artystów malarzy i rzeźbiarzy, Nowy Świat, 27—od 10 zrana do 7½ wieczorem.)

Teatry: Wielki: dziś „Mignon" (z udziałem panny Hausmanówny i p. Ernesta Colli'ego); jutro „Żydówka" (z udziałem panny Libji Drog oraz p. Eugenjusza Durot'a); — Rozmaitości: dziś „Stadła paryskie" oraz „Dom otwarty" (debiut panny Kłosowskiej); jutro „Nauczycielka"; — Mały: dziś „Dziecko szczęścia"; jutro „Zaklęty zamek" (z udziałem panny Klementyny Czosnowskiej). (7½ wieczorem.)

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień dzisiejszy 28016 rs. 19 kop. (Pożyczki wydawane będą od 9-ej zrana do 2-ej po południu wykup i prolongata uskuteczniane są od 9-ej zrana do 3-ej po południu.)

Wiadomości bieżące.

= Mieszkańcy Brześcia Kujawskiego wystąpili z podaniem do władzy o zamianę miasta na osadę z przyłączeniem do gminy Pikutkowo wspólnie z kilku wsiami, które powinny być odłączone od gminy Falborz. Warszawski rząd gubernjalny, jak donosi organ urzędowy, podanie to ze względu na postawione warunki pozostawił bez skutku.

= Według § 23 zatwierdzonej instrukcji o podatku od mieszkań, właściciele domów winni są składać wykazy lokatorów od d. 15-go grudnia do 7-go stycznia v. s. Istniejąca przy magistracie tutejszym kasa dochodów skarbowych otrzymała polecenie przyjmowania powyższych list od właścicieli domów.

= *War. gubern. wiedom.* donoszą o wakujących spadkach: po Aleksandrze Mroczkiewiczu, Franciszku Konkowskim, Teodozjuszu Korytkowskim i Aleksandrze Kwiatkowskim.

= Z decyzji rządzącego senatu, dostawa 3273 czetwerti owsa, 34,920 pudów siana i 8442 pudów słomy dla straży ogniowej zatwierdzona została na rzecz przedsiębiorcy Dawida Cunga, który od cen kosztorysowych na licytacji odstąpił 24%.

= Decyzją ministerjum spraw wewnętrznych magistrat upoważniony został do zarządzenia sposobem gospodarczym ogrzewania kotłów w szlachtuzach miejskich w r. 1894-ym w granicach sumy 8000 rs., na ten cel wyznaczonej z funduszów miejskich.

= Zarząd komunikacyj lądowych i wodnych doniósł magistratowi, że przeciwko ustawieniu latarni gazowych na części szosy kaliskiej, o ile umieszczone byłyby na linji istniejących trotuarów, nie zachodzą przeszkody.

= Władza wyższa zatwierdziła kosztorys na budowę kanału 2-ej klasy i ułożenie rur żelaznych dla drugiej grupy basenów osadkowych nowego wodociągu na sumę rs. 4739 kop. 22 z upoważnieniem do wykonania robót sposobem gospodarczym.

= Przy ulicy Towarowej z wiosną r. p. staną dwie nieruchomości, gdyż w tych dniach otrzymali pozwolenie p. gubernatora na wystawienie kamienic: 4-piętrową z takąż oficyną pod nr. 5,502 małżonkowie Owsianko i 3-piętrową pod nr. 5,500 małżonkowie Szlimakowscy. W obu nieruchomościach kanalizacja ma być obowiązkowo zaprowadzoną.

= Proszeni jesteśmy o zaznaczenie, że pogadanki p. Edmunda Jankowskiego o ogrodownictwie przemysłowem, przerwane podczas świąt, rozpoczną się dopiero we wtorek d. 2-go stycznia o godzinie 7-ej wieczorem w lokalu Towarzystwa ogrodniczego pod nr. 14-ym przy ul. Chmielnej.

= W dniu wczorajszym ks. rektor Zygmunt Chełmicki pobłogosławił w kościele św. Ducha związek małżeński, zawarty pomiędzy p. Eugenjuszem Hellerem, bratem śpiewaczki Miry Hellerówny, a panną Aleksandrą Gutmanówną; na obrzęd zaślubin licznie przybyła rodzina obojga nowożeńców, ze strony pana młodego przeważnie w Krakowie zamieszkała.

= W dniu wczorajszym wyjechali z Warszawy naczelnicy dyrekcyj naukowych: rz. r. st. Dobrowolski do Siedlec i rz. r. st. Gawłowski do Łomży.

= Henryk Siemiradzki, po przebyciu influenzy, dziś, zdrów zupełnie, bawi w Rzymie, gdzie też z żoną i rodziną święta spędził.

= **Z teatru i muzyki.**

* Rada pedagogiczna instytutu muzycznego podaje do wiadomości, iż eg[illegible]miny dla kandydatów i kandydatek nowowst[illegible]ych do instytutu muzycznego w 2-giem półroczu roku szkolnego 1893/4 rozpoczynają się z dniem 2-im stycznia i trwać będą każdodziennie od godziny 9½ do 11½ zrana za wyłączeniem niedziel i świąt do dnia 12-go stycznia.

Kurs nauk rozpoczyna się z dniem 16-tym stycznia.

Kandydaci i kandydatki nowoprzybywający zgłaszać się winni do egzaminów w towarzystwie rodziców lub opiekunów z podaniem na imię rady pedagogicznej instytutu muzycznego i z dołączeniem metryki urodzenia, świadectwa szczepienia ospy, świadectwa szkolnego i opłaty za naukę.

Przyjęcie nowowstępujących zależy od liczby miejsc wakujących.

* Zapowiedziany na wczoraj koncert w Towarzystwie wioślarskim wraz z zabawą dla członków, odłożony został do d. 2-go stycznia.

= Zebranie koleżeńskie.

Proszeni jesteśmy o zawiadomienie b. wychowanic pensji żeńskiej ś. p. Jadwigi Wojciechowskiej, że w d. 2-im lutego r. p. przypada termin zebrania koleżeńskiego, które się odbędzie za pozwoleniem władzy.

Wiadomość ta dotyczy koleżanek, będących na zebraniu w 1884-ym r.

Uczestniczki zebrania spotkają się o godzinie 9-ej zrana na wotywie w archikatedrze św. Jana w kaplicy N. Panny Marji, t. zw. „literackiej".

= Otwarcie toru.

Zatwierdzenie ustawy klubu łyżwiarskiego nastąpiło w grudniu, skutkiem czego nowe towarzystwo nie miało dość czasu do zarządzenia w odpowiedni sposób czynności przygotowawczych.

Odkładając na sezon tegoroczny opracowanie szczegółowego programu sportowego, klub na razie poprzestaje na oddaniu swoim członkom i ich rodzinom do użytku najlepszego w mieście toru—u p. Rembierza w alejach Ujazdowskich.

Otwarcie nastąpiło wczoraj w południe.

W tych dniach odbędzie się zebranie komitetu, po którem będą podane do wiadomości publicznej warunki zapisu uczestników do klubu.

= Skrócenie terminu.

Stosownie do przepisów obowiązujących urzędnicy i oficjaliści kolei nadwiślańskiej, w razie choroby, otrzymywali pensje w ciągu 3-ch miesięcy, a nawet i dłużej, poczem i nadal liczyli się na służbie, ale bez pensji.

Obecnie rada zarządzająca tej kolei wydała rozporządzenie, aby chorym urzędnikom i oficjalistom wypłacano pensje tylko w ciągu 2-ch miesięcy i to w razie stwierdzenia choroby świadectwami lekarskiemi, po tym zaś terminie chorzy mają być wykreślani z listy służby kolejowej.

Gdyby naczelnicy wydziałów uważali za pożyteczne dla dobra służby utrzymanie na służbie kolejowej urzędnika lub oficjalistę chorującego już dwa miesiące, to zawczasu winni wystąpić z odpowiedniem przedstawieniem do dyrektora kolei, przy którem ma być dołączone świadectwo lekarskie, określające w przybliżeniu termin wyzdrowienia chorego.

= Kolonje letnie.

Podobnie jak lat dawnych i w tym roku komitet kolonij letnich odniósł się do pp. kupców o urządzenie w swoich sklepach sprzedaży z ustępstwem rabatu na rzecz kolonij letnich.

Pp. kupcy chętnie się przyczynili do prośby komitetu.

W sprzedaży tej obowiązki uprzejmych kupcowych raczyły przyjąć uproszone damy.

Dzięki zabiegliwości tych pań, jak również poparciu ze strony licznej publiczności, rezultaty sprzedaży osiągnięto bardzo pomyślne.

Składając poniżej sprawozdanie z tej sprzedaży, komitet kolonij letnich uważa za swój obowiązek wyrazić na tem miejscu gorące podziękowanie damom, pp. kupcom i szanownej publiczności za tak niestrudzoną gotowość w przychodzeniu z pomocą kolonjom letnim.

Oto rezultaty sprzedaży:

Z udziałem dam	Procent zadeklarowany	Suma osiągnięta z targu		Ofiary złożone na ręce dam	
		Rs.	kop.	Rs.	kop.
Puls	cały targ	149	15	—	—
Ratyński przy ulicy Trębackiej	10	3	40	9	60
„Bisquit Dubouché"	10	40	—	—	—
Księgarnia Krajowa	10	21	20	24	55
„Bisquit Dubouché"	10	10	—	10	40
Tour	15	7	20	25	30
„Bisquit Dubouché"	10	10	45	11	50
Golińska (ul. Bielańska)	15	16	50	64	35
Jaskulski	15	40	—	110	—
Lipink	10	21	82	41	—
Chojnacki (tow. bławatne)	10	18	71	—	67
Michalski. (dukat złoty)	10	36	38	84	70
Tour	15	12	44	48	01
„Bisquit Dubouché"	10	20	26	69	74
Anczewski. (bez dam)	10	15	—	—	—
Chojnacki (galanterja)	10	16	20	14	35
Siostry Rutowskie	15	11	60	157	35
Golińska (sklep własny)	10	35	25	49	70
„ (ul. Bielańska)	15	4	85	7	30
Siostry Rutowskie	15	6	28	6	55
Tour	15	8	20	30	—
Kwaśniewski i Markiewicz	10	7	26	47	48
Gałkowski	10	32	—	10	—
Popławski	15	30	—	28	—
Siostry Rutowskie	15	6	70	48	68
Kwaśniewski i Markiewicz	10	4	—	10	—
Chojnacki (galanterja)	10	22	—	25	45
„Złoty Ul"	10	21	58	73	62
Ratyński (ulica Marszałkowska)	15	22	35	83	38
Tani sklep	15	21	87	11	97
Śniechowski	10	4	70	6	36
Fertner	5	8	83	21	47
Winiarski	10	33	65	41	35
Obuchowski	10	41	83	11	08
Paprocki	10	9	44	7	56
Arct	10	35	26	7	30
Wadowski	15	25	92	34	89½
Muśnicki (Marszałkowska 80)	10	9	59	68	50
Loth	15	6	40	—	—
Bartold	10	14	91½	39	08½
Muśnicki (Marszałkowska 149)	10	4	67	—	—
Bardet	15	33	—	—	—

BEZ UDZIAŁU DAM	%	Suma osiągnięta z targu Rs.	kop.
Sommer	10	10	—
Wedel	15	15	—
Kuksz i Luedtke	10	6	16
Sędzimir	10	9	80
Arkuszewski	10	15	—
„Bachus" (sklep)	10	31	—
Riese i Piotrowski	10	33	41

ZAMIAST SPRZEDAŻY ofiarowali:

Za pośrednictwem p. Aleksandrowej Szwedowej	5	—
Wróbel	25	—
Pousch	5	—
Coqui	5	—
Sowiński i Szulc	20	—
Wende	10	—
Włodkowski	25	—
Za pośrednictwem p. Chrząszczewskiej Janowa Sędziakowa	3	—
„ „ M. Lange	1	—
„ „ Ostoi Zygmunt Jabłrzykowski	10	—
„ „ Jadwigi Wernerowej	11	—
„ „ Z. Lubowskiej	5	—
„Tani sklep" (właścicielka jako nadatek)	10	—
M. G. Meyersohn	5	—
Za pośrednictwem Jul. Kramsztykowej	5	—
„ „ Jul. Fuchs	8	—
„ „ Jacoby	8	—
„ „ d-rowej Kurtzowej	3	—
„ „ „ Andersowej	2	25
„ „ St. Godeffroy	3	—
„ „ Ludwikowej Szwedowej	5	—
Ramer	2	—
Szebeko	15	—
Tyrchowska	3	—
Mac Donald	10	—
Handtkowa	10	—
Powichrowska	5	—
Pawłowa Seydelowa	5	—
Marja z Hersów Gebethnerewa	8	—
Pozostałość z wieńca dla ś. p. Gałęzowskiego	8	55

Razem rs. 2,574 kop. 22 i dukat złoty.

= Żegluga.

Jak zwykle przy pierwszych mrozach, obniża się poziom wody w Wiśle.

Obecnie wysokość wody wynosi 5 stóp 3 cale.

Wieczora wczorajszego ukazał się na powierzchni Wisły szron lodowy w dużej ilości.

W obawie, iż szron lada chwila może się zamienić w krę niebezpieczną dla parostatków, spółka żeglugi parowej, ostatnie parowce dzisiaj wysyła.

Z Płocka wyruszy statek „Krakus" a z Warszawy „Maurycy" i przy spotkaniu podróżni przesiądą się z jednego na drugi i parowce powrócą do punktów wyjścia.

Przystanie odprowadzone będą do zimowisk, po powrocie parowców z drogi.

Przedłużenie ruchu osobowego możebne byłoby, gdyby dzisiaj jeszcze odwilż nastała.

= Samobójstwo w szpitalu.

W odpowiedzi na artykuły w dziennikach, a między innemi w *Kurjerze porannym* nr. 353 otrzymujemy od intendenta szpitala, p. M. Deboli, co następuje:

„Z karty wizytowej o przebiegu choroby Edmunda Skłodowskiego okazuje się, że

a) Skłodowski znajdował się na kuracji w szpitalu od d. 20-go listopada r. b.;

b) dotknięty był pół paraliżem lewej strony ciała;

c) co do normalnego działania funkcyj umysłowych, tejże pozbawionym nie był;

d) nie był dotkniętym najmniejszą gorączką (maligną), czego dowodem, iż temperatura dochodziła najwyżej do 37°;

e) w ostatnich dniach objawy paralityczne o tyle się polepszyły, iż mógł z pomocą służącego lub też opierając się o krzesło, przechodzić się po pokoju.

A zatem z tego wszystkiego widzimy że nie „silnie gorączkując" spełnił fakt samobójstwa.

Skłodowski w szpitalu zajmował tak zwany oddzielny numer i oprócz dozoru ze strony siostry Miłosierdzia, jak również i służby szpitalnej, będącej na usługach w tym oddziale korzystał jeszcze ze specjalnych usług swego własnego służącego, przepisami szpitalnemi w tych rodzajach choroby, nakazanego i znajdującego się w jednym z nim pokoju.

W dniu śmierci około godziny 4-ej po południu własny jego służący, wyszedł na przeciąg 10 minut z pokoju, zostawiwszy go spokojnie śpiącego na łóżku i w tym to tak krótkim właśnie przeciągu czasu, zdołał Skłodowski powstać z łóżka, otworzyć pierwsze wewnętrzne okno, następnie stłuc szybę w drugiem oknie, a wyrwawszy cienki poprzeczny przedział drewniany między szybami, w jednej chwili rzucić się na ulicę, co dziwniejsza, iż stanowczo przedtem w niczem i przed nikim nie zdradzał najmniejszych zamiarów samobójstwa.

Z przeprowadzonego zaś śledztwa urzędowego dowiedziono, iż Skłodowski po wypadnięciu nie w przeciągu 20 minut, jak mylnie doniósł *Kur. Por.*, lecz w pięć minut już się znajdował w ambulatorjum podjęty z ulicy przez felczera dyżurnego, dwóch służących szpitalnych i rzeczywiście z pomocą jednego jakiegoś pana cywilnego.

Bowiem inaczej być nie mogło, gdyż wypadek, który miał miejsce za dnia jeszcze, gdzie cała służba szpitalna jest na swym miejscu, następnie na ulicy tak ruchliwej, gdzie sama policja nietylko dniem, lecz późną nocą nie dopuściłaby podobnej opieszałości ze strony szpitala. Samo przez się w zupełności zarzut ten obala. Kto zaś choć cokolwiek jest wtajemniczony w istniejący porządek w szpitalu i miał kiedykolwiek sposobność poznać gorliwość i poświęcenie dla dobra instytucji naczelnego lekarza szpitala, a tych jest wielu, ten na pozostałe zarzuty odpowiedź uważać musi za zbyteczną."

= Kradzieże.

Na dworcu kolei petersburskiej Stanisławowi Ceglarskiemu wyciągnięto przed odejściem pociągu pugilares, zawierający kilkadziesiąt rubli, paszport do Cesarstwa i bilet na broń. — Również w wagonie kolejowym Paulinie Szymańskiej skradziono portmonetkę ze 117 rs. — Na poddaszu domu pod № 38-ym przy ul. Niskiej skradziono bieliznę, należącą do miejscowych lokatorów. — Pod № 4-ym przy ul. Kruczej przytrzymano na uczynku kradzieży wraz z łupem Marcina Jędrzejczaka. — Konstancji Konaszkiewiczowej pod № 71-ym przy ul. Solec skradziono 73 rs.

= Sprzeniewierzenie.

Icek Milsztejn zawiadomił wydział śledczy policji warszawskiej o fakcie następującym.

Niejaki Abraham Zysberg, otrzymawszy od Milsztejna rs. 2,450 na kupno biletów loteryjnych do 5-ej klasy 161-ej loterji Królestwa Polskiego, pieniądze sobie przywłaszczył.

Dopełniona w mieszkaniu Zysberga rewizja wykryła 963 rs. i 39 biletów 4-ej i 5-ej kl. 161-ej loterji klasycznej.

W czasie rewizji obwiniony starał się pokryjomu wręczyć jednemu z obecnych rs. 163, zamiar ten jednak w porę spostrzeżono i pieniądze odebrano.

Zysberga odesłano do więzienia.

W dniu wczorajszym ujęto na Pradze Aleksego K., który, zabrawszy swemu pryncypałowi 545 rs., zabierał się do wyjazdu.

Przytrzymanie nastąpiło skutkiem telegramów gończych.

K. odprowadzono do kancelarji 7-go cyrkułu.

Pieniądze przy nim znaleziono.

= Wypadki z dziećmi.

Nocy wczorajszej z bryczki kolonisty Kwiatkowskiego, powracającego do domu w stanie pijanym, wypadł w czasie biegu 6-letni Michał Kwiatkowski.

Malec, oprócz złamania nogi, poniósł niebezpieczny szwank krzyża.

W mieszkaniu Karoliny Witgerowej na Woli troje dzieci podczas nieobecności matki zapaliło świeczki na choince.

Dzieci, biegając około drzewka, przewróciły choinkę, skutkiem czego wynikł ogień.

Dwoje młodszych dzieci doznało bolesnych poparzeń.

= Zamach samobójczy.

Do szpitala Dzieciątka Jezus przywieziono mieszkańca wsi Koło pod Warszawą, Ludwika Szymańskiego, który w stanie nietrzeźwym brzytwą poderznął sobie gardło.

Życie desperata, według opinji lekarzy, znajduje się w niebezpieczeństwie.

= Pożary.

Dzisiaj w nocy na stacji filtrów na Koszykach zapalił się skład drzewa zgniłego itd.

Na ratunek wyruszył oddział straży ratuszowy i z Nowego Światu, które ogień wkrótce ugasiły.

Wczorajszego wieczora oddział nalewkowski został zawiadomiony przez telefon ze szpitala ewangelickiego, iż pod № 20-ym wynikł pożar.

Po przybyciu straży na miejsce okazało się, iż w mieszkaniu facjatkowem Pasternaka zapaliły się różne sprzęty.

Domownicy przed przybyciem straży ogień stłumili.

Za rogatką jerozolimską w Lekorcicach spalił się wiatrak, ubezpieczony na 800 rs.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 30-go grudnia, o godz. 11-ej przed południem, w gmachu resursy obywatelskiej przy ulicy Krak.-Przedm. pod № 62-im, odbędzie się posiedzenie uczestników Kasy zaliczkowo-wkładowej emerytów warszawskich, na którem będą przyjmowane wkłady, udzielanie pożyczek i zaliczenia.

— Od d. 30-go grudnia wypłacana będzie w biurze zarządu Towarzystwa przy ulicy Żabiej № 9-ty dywidenda za kampanję fabryczną 1892/3 od akcyj Towarzystwa fabryki cukru i rafinerji Józefów.

Nekrologja.

W dniu 20-ym b. m. w klasztorze oo. karmelitów w Oborach, jako w rocznicę śmierci, odbyła się wotywa żałobna za duszę 1431



Ś. P.

Wacława Szymanowskiego,

redaktora „Kurjera Warszawskiego".

† Wspomnienie pośmiertne.

—o—

Dnia 20-go b. m. zmarł w Częstochowie

Ś. p. Wincenty Sobertin,

urodzony w 1810-ym r. we wsi Leszczyny, gubernji kieleckiej, przeżywszy lat 84. Obywatel ziemski we wsi Wojkowice, gubernji Piotrkowskiej, od lat kilku zamieszkał w Częstochowie.

Ś. p. Sebertin odznaczał się zacnością charakteru, litościwy, szanowany przez ogół obywateli i znajomych, pozostawił szczery żal po sobie. Osierocił żonę Matyldę, córkę Marję i synów Ignacego i Zygmunta.

Cześć jego pamięci. Ł. —5689

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Wiedeń, 27-go grudnia.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego*.)

Pogodne święta pozwoliły wiedeńczykom—którzy w ogóle uroczystości domowych nie znają—uczynić zadość jednej z powszechnych „pasyj", mianowicie puścić się na wycieczki w góry, zaludnić Semmering, spinać się na Rax i na Schneeberg. Jak zazwyczaj, nie obeszło się bez opłacenia przyjemności życiem. Dwaj urzędnicy poszli sobie na Rax w kapelusikach, w zarzutkach, które nawet w lecie nie dawałyby dostatecznej ochrony. Wyszli w słońcu, ale po drodze spotkała ich rzecz najzwyklejsza, zamieć śnieżna, która widnokrąg zaciemniła; pobłądzili, szukali dróg przez ośm godzin, aż padli i zamarzli. Nazajutrz grono wiedeńczyków—rodzina tokarza—odnalazła ich; jednego ocucono, ale straci obie nogi; drugiego już nie ocucono. Obaj mieli sławę turystów, alpinistów, a nie wiedzieli, że w górach może być co godzina inna pora roku.

Ze względu na świeże doświadczenie, że trzy dni świąt, to rzecz zdrowa i smaczna, warto opisać o czem tutejsi rzeczoznawcy zapewniają i naprzód się cieszyć. Oto w r. 1896-ym będzie znowu trzy święta: piątek, sobota i niedziela; a w r. 1899-ym, jeżeli Falb ziemi nie uśmierci, trzy święta: niedziela, poniedziałek, wtorek. Starajmyż się dożyć przyzwoicie tych wakacyj, podczas których kałamarze wysechają, ale gardła nie.

Dzisiaj bo już niczemu się nie dziwimy. Kto wie, czy fantazja Jules Verne'a o podróży na księżyc pod niejakim względem się nie sprawdzi. Profesor Exner mówił w tych dniach w stowarzyszeniu przyjaciół literatury o cudach nowoczesnej techniki.

Największym, ostatnim tryumfem, według Exnera, jest teorja molekularna, która objaśnia tajemnicę barw przez wzajemny układ molekułów. Stereochemja, wynalazek chemika Hoffmanna w Berlinie jest najnowszą, największe nadzieje wzbudzającą nauką przyrodniczą. W praktyce korzysta już z niej przemysł szklany. Słowem co krok—coś nowego.

Towarzystwo przeciw opilstwu ogłosiło konkurs, 300 koron nagrody, na dziełko: jak można przez szkołę działać przeciw opilstwu? Termin d. 30-go kwietnia; adres: Dr. Daum, I Plankengasse, 5.

Umarł tu major Kraiński, znany jako badacz zawodowy, pisarz w kierunku balistyki. *A.*

*

Berlin, 22-go grudnia.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego*.)

Zmarł tu wczoraj wieczorem po 10-dniowej słabości na paraliż serca, spowodowany influenzą, tajny radzca dr. S. Guttmann, wydawca czasopisma lekarskiego *Deutsche Medizinische Wochenschrift*. Zaliczony on był tak samo, jak i imiennik jego, zmarły w marcu r. b., dyrektor domu zdrowia na Moabicie, do najsłynniejszych lekarzy tutejszych; znany był także z prac literackich, których ogłosił cały szereg w wydawanem przez siebie czasopiśmie. Zmarły był wydawcą kalendarza lekarskiego rzeszy i stałym współpracownikiem „Roczników medycyny praktycznej". Urodził się d. 5-go czerwca r. 1839-go w Ostrowie; ubiegłego roku stracił żonę.

Drugiego dzielnego szermierza straciły nauki lekarskie w osobie profesora Ludwika Krahmera, senjora wydziału lekarskiego w Halli. Zmarły uprawiał specjalnie hygienę oraz dział środków leczniczych, lecz zyskał rozgłos jako historyk i statystyk lekarski. Wyróżniał się o tyle wśród swoich kolegów fachowych, że nauki uprawiane starał się stawiać na gruncie filozoficznym. Tendencja ta najwybitniej uwydatnia się w głośnem dziele jego „*Die Lehre vom geselligen Menschen*", które ukazało się w druku r. 1886-go.

Na scenie teatru Nowego wystawiono Alfonsa Daudeta „Sapho" w opracowaniu Belota i na scenie Residenzteatru wczoraj Albina Valabrègue'a farsę: „Małżonek wzorowy". Znana treść powieści Daudeta, w opracowaniu scenicznem pozbawiona subtelnych konturów przedstawia się jako zwykła sztuka francuska, zbudowana szablonowo, przy pomocy barw jaknajjaskrawiej dobranych.

Nie mniej brudną jest treść drugiej sztuki, Małżonkiem wzorowym jest tu stary nicpoń, utrzymujący bli-

skie stosunki z pewną śpiewaczką w czasie bytności u zięcia swego. Podejrzenie zwraca się na zięcia, gdyż starzec uchodzi za wzorowego małżonka, wybornie grając rolę świętoszka, aż wreszcie całe towarzystwo, przez dziwne połączenie się różnych okoliczności znajduje się w budnarze śpiewaczki i prawda na jaw wychodzi.

Zmarł w Feldkirchen w Bawarji proboszcz i radzca duchowny Westermeyer jako historyk i krytyk głośne posiadający imię. Traktował poważnie historję bawarską.

W salonie Gurlitta urządzono obecnie wystawę dzieł kilku symbolistów, jako to: Waltera Crawa, L. Frédérica, L. v. Hofmanna, Hendricksa, Jana Toropa, Sandreutera i Steinhausena.

Jakiś psotnik w dniach ostatnich zjawiał się u różnych kupców, ażeby rzekomo w imieniu tutejszego klubu kołowców czynić różne zamówienia. Zamówione przedmioty kazał zazwyczaj odsyłać do lokalu, w którym odbywały się dawniej zebrania Towarzystwa. Zamówił w pewnym hotelu wspaniałą salę dla klubu na bal. Sala, świetnie przybrana w dzień oznaczony, daremnie czekała na gości. Wczoraj zjawił się u jakiegoś szewca, którego zawezwał do lokalu Towarzystwa, ażeby wziął miarę na 75 par trzewików dla kolowców. W klubie panuje wielkie oburzenie na psotnika, nie przeszkadza mu ono wszelako płatania dalszych figlów.

W d. 30-ym b. m. odbędą się w Śremie wybory deputowanego na sejm prowincjonalny z kurji właścicieli dóbr rycerskich.

Naczelny prezes W. Ks. Poznańskiego wydał rozporządzenie, według którego wolno robotników zagranicznych i po d. 31-ym grudnia r. b. zatrudniać przy roli i zakładach przemysłowych.

Dobra Wroniawy, położone w pow. babimojskim, dawna majętność Broel-Platerów, obszaru 8,500 mórg magdeburskich, nabył obecnie niejaki Hesse z Hessenburga za 950,000 marek.

W Pile zmarł w tych dniach w 81 roku życia słynny swego czasu eks-ksiądz katolicki, Jan Czerski, założyciel t. zw. gminy chrześcijańsko-apostolsko-katolickiej. Czerski był rodem z Warlubia w Prusach Zachodnich, w r. 1842-im wyświęcony został na kapłana, przeniósł się do archidjecezji poznańskiej i tu był wikarjuszem przy archikatedrze. Później przeniesiony do Piły, począł głosić swe herezje. Zmarł w biedzie.

K.

*

Paryż, 26-go grudnia.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

W teatrze Vaudeville mieliśmy widowisko, złożone z jednoaktówki Jul. Lecoq'a „Mariette" i z 3-aktowej komedji Ed. Rod'a „Michel Teissier".

Treścią pierwszej jest historja młodej, ubogiej dziewczyny, której ukochany żeni się z kim innym, a ona z rezygnacją znosi swój los. Sztuka zasługuje na wzmiankę jedynie z powodu zabawnego efektu: wszystkie odzywania się t. zw. „na stronie", które zwykle mają być tylko słyszane przez publiczność, tu wywołują stosowną odpowiedź drugiej osoby na scenie.

„Michel Teissier" jest przeróbką z powieści, ten sam tytuł noszącej, i daje się streścić w krótkich słowach:

Michał Teissier, to osobistość, ciesząca się powszechnym szacunkiem; wzorowy obywatel, mąż i ojciec, tymczasem niespodziewanie owłada nim uczucie miłości ku wychowanicy Blanki tak potężne, że w żaden sposób zwalczyć go nie może. Ze swej strony Blanka wszelkiemi siłami również chce stłumić swe uczucie, decyduje się nawet zaślubić starającego się o nią p. Graval, w ostatniej jednak chwili czuje się niezdolną do spełnienia tego bohaterskiego kroku; następuje wzajemne wyznanie zakochanych, tragiczna scena pomiędzy małżonkami i wreszcie ich rozstanie; w chwili, gdy żona wypędza z domu niewiernego męża, wchodzą dwie ich córeczki, które z płaczem rzucają się w objęcia matki, kurtyna zapada przy dramatycznych słowach tej ostatniej: „Il me reste encore la meilleure part!"

Sztuka ta obok wielkich zalet języka i zwięzłości djalogu przedstawia w treści swej znaczne luki, jak zwykle w każdej przeróbce powieści; w ogóle nawet nie przedstawia ona całości. Psychologja głównych osobistości jest niejasną, niepodobna dostatecznie określić ich charakterów. Akcja jest nader słaba.

Nouveau-Théâtr wystawił nową operetkę „Miss Dollar" Clairville'a i Vallin'a z muzyką A. Messager'a. Amerykanin Sam Trukson zebrał kolosalną fortunę w kopalniach złota i srebra i oto dlaczego jego siostrzenica nosi powabny tytuł „miss Dollar". Konkurentów naturalnie nie brak i Nelly z pomiędzy nich wybiera Gaëtana, który musi udawać niezamożnego inżeniera, aby zjednać sobie wuja Truksona, ten bowiem postanowił wydać siostrzenicę nie inaczej jak za inżeniera, który potrafiłby podnieść eksploatację kopalń.

Gaëtan wyjawia całą prawdę dopiero po obrzędzie ślubnym, oburzony Trukson zabiera siostrzenicę i oświadcza, że odda ją mężowi wtedy, gdy ten zdobędzie tytuł inżeniera. Zrozpaczony Gaëtan bierze się tedy do nauki przy pomocy wuja swego profesora Durosoir, ale matematyka idzie mu opornie. Zniechęcony niepowodzeniem i zmartwiony utratą ukochanej Nelly rzuca się w wir rozrywek w wesołym świecie, w porę jednak przybywa do tej miejscowości Nelly i rzeczy tak się układają, że wuj Trukson nie może nadal stawić przeszkód do połączenia się małżonków. W ostatnim akcie znajdujemy wszystkich w Ameryce w kopalniach San Donato, gdzie odbywa się świetny balet, będący apoteozą szczęścia miss Dollar.

Na tle tych zabawnych scen Messager napisał ładną partycję, obfitującą w zręczne kuplety i duety, jak w akcie 2-im „Avant hier pas plus tard" o wesołym rytmie, duet miłosny ze zwrotką „J'pens pourtant pas l'gifler ponr ça", w akcie 3-im parodję z „Fausta" „Il se fait tard" itp. Operetka ta dzięki świetnym dekoracjom, gustownemu baletowi i wesołej muzyce osiągnęła niemałe powodzenie.

Z.

*

Rzym, 20-go grudnia.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

Wczoraj przypadła czterdziesta rocznica konsystorza z d. 3-go grudnia 1853-go roku, na którym Pius IX-ty nadał purpurę kardynalską księdzu Joachimowi Pecci, biskupowi perużańskiemu (biskupstwo tameczne teraz dopiero podniesione zostało do godności arcybiskupstwa).

Z powodu tej rocznicy Ojciec św. wiele adresów i powinszowań wczoraj otrzymał. Komitet wykonawczy jubileuszowych obchodów, prowadzony przez kardynała Parocchi i przez monsignora Radini-Tedeschi, nowego prałata, niesłychanie czynnego, złożył, oprócz życzeń, ofiarę pieniężną na świętopietrze. Zagraniczni monarchowie i biskupi wiele także przysłali telegramów z powinszowaniem. Papież zaś przy tej sposobności rozkazał monsignorowi Casetta, wielkiemu jałmużnikowi rozdać 16,000 franków ubogim Rzymu, z których 3,000 ubogim fr. księżom.

Rzym cały zajęty jest obecnie postem znanego już z amerykańskich swych popisów włocha, Succi, który przez dni i tygodnie całe nic w usta nie bierze, zostając pod strażą grona lekarzy i uczniów medycyny. Po raz to pierwszy rozpoczął on kilkotygodniowy post swój w Rzymie i pokazuje się w Teatro Nazionale.

Królowa Wiktorja przybędzie do Florencji d. 22-go marca w towarzystwie księstwa Battemberg i zamieszka w willi Fabricotti w Montughi pod Florencją, gdzie spędzi cały kwiecień. Wracając zaś z Włoch zatrzyma się u księstwa Koburskich, w Koburgu w Niemczech. Tak za przyjazdem, jako za powrotem przeprawi się w jachcie cesarskim przez cieśninę Kaletańską z Portsmutu do Cherburga i odwrotnie, i uda się umyślnym pociągiem do Florencji.

Członkowie akademji św. Łukasza, obchodząc trzecią wiekową rocznicę jej założenia, zebrali się w liczbie 60 osób na ucztę w galerji wzorów gipsowych Piotra Teneraniego. Uczcie tej przewodniczył dziekan malarzy włoskich, Franciszek Podesti, liczący 93 lat. Przy nim zasiedli przedstawiciele akademji sztuk pięknych z Francji, Hiszpanji, Berlina itd. Między biesiadnikami znajdowali się: Rogier Bonghi, głośny poseł i literat; Franciszek Vespignani, architekt pałaców watykańskich; Aleksy Vera, dyrektor akademji hiszpańskiej w Rzymie; Eugenjusz Hébert, dyrektor akademji francuskiej; Wolfang Helbig, dyrektor archeologicznej akademji niemieckiej na skale Tarpejskiej; główni malarze i rzeźbiarze rzymscy, potomkowie Fryderyka Zuccarego, założyciele akademji św. Łukasza, syn i córka sławnego rzeźbiarza Teneraniego i inni.

Z powodu obchodu odbito medal bronzowy, który rozdawano uczestnikom uroczystości. Widać na nim św. Łukasza z symbolicznem swojem zwierzęciem, na którem siedząc, maluje. Rozdawano także zwoje pism na nowo przedrukowanych, a nader rzadkich Fryderyka Zuccarego. Nadto akademja zamierza wydać mowę swojego założyciela, wygłoszoną na pierwszem posiedzeniu po jej założeniu w r. 1593-im. Mowa ta, odczytana teraz na uroczystem posiedzeniu, wywołała ogólne podziwienie i zapał głębokością i nowością swoich poglądów. Będzie także ogłoszona mowa obecnego prezesa, p. Franciszka Azzurego, z której się okazuje dobroczynny wpływ akademji tej we Włoszech, gdzie się gorliwie zajmuje uratowaniem od zagłady i zachowaniem cennych malowideł i pomników starożytnych i średniowiecznych.

Skutkiem upadłości włoskiego *Credito mobiliare*, major Trevisanato, siostrzeniec admirała Berthellego, utraciwszy tam 20,000 franków, dostał pomieszania zmysłów, a hrabia Novelli, ze straży szlacheckiej Papieża, z powodu straty 10,000 fr. w tejże upadłości, zwarjował i został wczoraj odwieziony do domu obłąkanych w Castel Gandolfo. Jest to doprawdy u obydwóch za tania warjacja!...

D.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 28-go grudnia. (*Tel. Ajen. póln.*)— Ogólny zjazd przedstawicieli kolei zostanie utrzymany, lecz wydatki na jego utrzymanie będą zmniejszone. (Telegrafował o tem nasz korespondent petersburski przed tygodniem; *przyp. red.*)

Petersburg 28-go grudnia. (*Tel. Aj. póln.*)— W styczniu ustanowionych będzie 117 posad inspektorów podatkowych. Inspekcje podatkowe zaprowadzone zostaną w gubernjach: jenisejskiej i irkuckiej, w krajach dagestańskim i karskim, w okręgach batumskim, suchumskim, artwińskim i zakatalskim.

Petersburg 28-go grudnia. (*Tel. Aj. póln.*)— W styczniu r. 1894-ego zacznie wychodzić w Petersburgu nowe pismo codzienne „Chaziain", posiadające program obszerny, obejmujący sprawy gospodarstwa rolnego, ekonomiczny i finansowy. Redaktorem i wydawcą będzie Subbotkin, współredaktorem Mertwage. Cena rs. sześć.

„MEDYCEUSZE."

Rzym 28-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Premjera opery Leoncavalla „Medyceusze" odniosła tu kolosalny sukces.

ZAMACH W BARCELONIE.

Madryt 28-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Anarchiści Bernal, Sirassol, Codina i Cerezuelo złożyli pełne zeznania co do udziału swego w zamachu barcelońskim.

MRWA.

Wiedeń 28-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Członek stronnictwa młodoczeskiego, poseł Herold, oświadcza, że nie czuje wyrzutów sumienia z powodu zamordowania Mrwy, ponieważ o pamiętniku tegoż i wogóle o stosunkach Mrwy z policją, mówił raczej żartobliwie, aniżeli poważnie. Pamiętników Mrwy Herold nie ogłosi. (*Aj. póln.*)

Praga czeska 28-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — *Prager Ztg.* ogłasza artykuł, dowodzący, że podżegające mowy młodoczechów w austrjackiej radzie państwa stoją w zasadniczym związku z mordem politycznym. W łonie narodu czeskiego powstał ruch, przypominający żywo nieszczęsne dni z roku 1620-go. *Prager Ztg.* pisze dalej: „Jeżeli czesi sami nie przedsięwezmą kroków stanowczych, zmierzających ku zapobiegnięciu dalszemu złemu, naówczas kroki te będą musiały być poczynione z po za granic Czech." (*Aj. póln.*)

Praga czeska 28-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*)—Urzędowa gazeta przypisuje zamordowanie Mrwy podburzającym mowom w radzie państwa i sejmie czeskim.

Praga czeska 28-go grudnia. (*Tel. pr. Kur War.*) — *Politik* ubolewa nad tem, że zamordowanie Mrwy znalazło w niektórych sferach czeskich milczące uznanie.

WYCHODŹTWO ŻYDÓW.

Waszyngton 28-go grudnia. (*T. Aj póln.*) — Rząd Stanów Zjednoczonych polecił swojemu posłowi w Petersburgu, aby dowiedział się, o ile uzasadnione są pogłoski, jakoby ubogim żydom, zamieszkałym w pogranicznych powiatach russkich, miano dawać fundusze na wyjazd do Ameryki północnej. Poseł Stanów Zjednoczonych otrzymał polecenie, aby ogłosił, że żydom nie będzie dozwolone osiedlanie się w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej.

WYBUCH.

Ateny 28-go grudnia. (*Tel. Ajencji póln.*) — Nocy ubiegłej eksplodował nabój dynamitowy, podłożony pod dom bogatego bankiera Singrosa.

PRZECIW CHOLERZE.

Konstantynopol 28-go grudnia. (*Tel. pryw. K. W.*)—W celu zwalczenia cholery zarządził sułtan na przedstawienie swojego nadwornego lekarza, dra Justyna Karlińskiego, szereg środków, między innemi: urządzenie w Mekce szpitala dla pielgrzymów o 1,000 łóżkach; w Medynie na 200 łóżek. W szpitalach mają być urządzone apteki, kąpiele i aparaty dezynfekcyjne. Lazarety dla pielgrzymów, przybywających z Indyj i Jawy będą pomnożone. Podczas „Ramazanu" w Mekce będzie 12 lekarzy i 6 aptekarzy czuwać nad zdrowiem pielgrzymów. Na pokrycie kosztów wyznaczył sułtan 30,000 funtów. Z ramienia sułtana ma czuwać nad wykonaniem tych środków dr. Karliński.

Praga czeska 28-go grudnia. (*T. pryw. Kur. War.*)—W sejmie młodoczesi wnoszą zniesienie stanu wyjątkowego. Plener i ks. Windischgraetz za-

mierzają uczestniczyć w sejmie w swym charakterze poselskim.

Wiedeń 28-go grudnia. *(Tel. Aj. półn.)* — Po otwarciu sesji sejmu czeskiego, młodoczesi podali wniosek, żądający od rządu niezwłocznego zniesienia małego stanu oblężenia w Pradze czeskiej.

Berlin 28-go grudnia. *(Tel. pr. Kur. W.)* — Cesarz Wilhelm przyjmował dziś przed południem kanclerza hr. Capriviego oraz ministrów: finansów i oświaty, później zaś ministra wojny i szefa gabinetu wojskowego, jen. von Hahnke.

Berlin 28-go grudnia. *(Tel. pryw. Kur. W.)*— Urzędownie zaprzeczają wiadomości o odwołaniu ambasadora wiedeńskiego, ks. Reuss.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 28-go grudnia. *(Telegr. prywatny Kur. Warsz.)* — Najstrój giełdy dzisiejszej był cokolwiek słabszy. Na rynku rubli i wartości russkich, które były w zaofiarowaniu, wystąpiły obniżki kursowe. Ruble w tranzakcjach końcomiesięcznych osiągały początkowo i w chwili urzędowego zamknięcia obrad 215.75. W porównaniu z wczorajszemi kursami obniżyły się banknoty russkie w obrotach natychmiastowych i końcomiesięcznych o 50 f. Warszawa krótkoterminowa lepiej o drobnostkę, a Petersburg długoterminowy o 40 fen.; podczas gdy krótki Petersburg gorzej o 20 fen. Przekazy na Wiedeń krótkie pozostały bez zmiany (162.70), a długoterminowe wyżej o 30 fen. (161.90). Listy zastawne ziemskie brano po 66.10, listy likwidacyjne poprawiły się o 10 kop. (64.20), a pożyczki wschodnie w obu terminach obniżyły się o tyleż. Więcej płacono za 4½% listy zastawne russkie i pożyczki premjowe russkie z 1866-go r. II-ej emisji, mniej natomiast za 4% pożyczki konsolidowane russkie z r. 1880-go, premjówki russkie z 1864-go r. I-ej emisji i kupony celne (325.50). Akcyj kredytowych austrjackich nie notowano. Dyskonto prywatne pozostało bez zmiany. Żyto miało dziś tendencję mocniejszą i osiągało ceny droższe o 25 fen. w towarze gotowym i o 50 fenigów w dostawowym.

Berlin 28-go grudnia. (Notowania urzędowe giełdy). —

Bil.ban. rus. w tr. nat.	215.70	Akcje d. ż. w. wied.	—.—
Weksle na Warszawę	215.40	Akcje kredytowe	—.—
Weksle na Petersb. kr.	214.70	Weksle na Londyn kr.	20.33
Wek. na Petersb. dług.	212.90	" " dł.	20.21^5
Bil. ban. russ. nadost.	215.75	Żyto w tow. gotow.	126.75
Wschodnia poż. II em.	68.70	Żyto na wiosnę	131.—
Listy zast. I-ej serji	66.10		

Kursy z d. 27 go grudnia: 216.20, 215.35, 214.90, 212.50 216.25, 68.80, —.—, —.—, 126.50, 130.50.

Z SĄDÓW.

Wyrok.

Sąd okręgowy w Radomiu skazał Herszka Helcmana z Radomia za rozmyślne bankructwo na pozbawienie szczególnych praw i przywilejów i oddanie do rot aresztanckich na rok jeden.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na Pradze w dniu 28-ym grudnia r. b. Na targu praskim w dniu dzisiejszym tendencja była bardzo spokojną. Dowóz wynosił tylko 3 wagony owsa, innego zboża wcale nie dowieziono. Żyto spokojnie, wyborowe nabywano po 59 do 60 kop., średnie po 56 do 58 kop. i ordynaryjne po 52—54 kop. Owies mocniej, za wyborowy płacono po 80 do 85 kop., za średni po 72 do 78 kop. i za ordynaryjny po 62 do 67 kop. Grykę kupowano po 70 do 75 kop. względnie do gatunku. Jęczmień browarny bez ruchu, nabywano tylko pastewne gatunki po 52 do 57 kop. Dla kaszy jaglanej tendencja ciągle słaba, płacono po 68 do 75 kop. stosownie do dobroci ziarna. Groch warzelny kupowano po 70 do 86 kop., towar na paszę po 64 do 68 kop.

Gdańsk, dnia 27-go grudnia.—Pszenica krajowa spokojnie, bez zmiany. Towar tranzytowy cokolwiek mocniej. Płacono za polską tranzyto dobrze pstrą 740 gr. 116 mar., jasnopstrą 745 gr. 118 m., wysoko-pstrą 745 gr. 120 m., 766 gr. 121 m.; za russką tranzyto girkę 703 gr. 90 mar., obciągniętą 729 gr. 85 m. za tonnę. Terminy tranzyto: na kwiecień-maj 123 mar. płacono, na maj-czerwiec 125 mar. w zaofiarowaniu, 124½ mar. w poszukiwaniu, na czerwiec-lipiec 127½ m. w zaofiarowaniu, 127 mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna tranzytowej 118 mar. Żyto bez zmiany, towar tranzytowy bez obrotów. Terminy: na kwiecień-maj dolno-polskie 88 m. w zaofiarowaniu, 88½ mar. w poszukiwaniu, na maj-czerwiec dolno-polskie 89½ mar. w zaofiarowaniu, 89 mar. w poszukiwaniu, na czerwiec-lipiec dolno-polskie 90½ mar. w zaofiarowaniu, 90 mar. w poszukiwaniu, na wrzesień-październik krajowe 125 mar. w zaofiarowaniu 124½ m. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna dolno-polskiego 85 mar., tranzytowego 84 mar. Jęczmień targowano russki tranzyto 603 gr. i 608 gr. 71 m., 656 81 mar. za tonnę. Rzepik russki tranzyto letni obsadzony 150 mar. za tonnę. Spirytus nie podlegający cłu w towarze gotowym 49 m. w poszukiwaniu; podlegający cłu w towarze gotowym 29½ m. w poszukiwaniu, z krótką dostawą 29½ mar. w poszukiwaniu, na styczeń-marzec 29¾ m. w poszukiwaniu. Dla cukru w Gdańsku tendencja spokojna, a w Mgdeburgu bezczynna. Kurs w Gdańsku 216.15 mar. za 100 rs.

Odessa, 19-go grudnia. (Rynek zbożowy).—Pszenica ozima wagi 9 pud. do 9 pud. 15 funt. 63 do 80 kop., girka 63 do 75 kop. Jęczmień 42 do 45 kop. Żyto 51 do 53 kop. Owies 59 do 63 kop. Kukurydza 56 do 57 kop. Frachty na Londyn za tonnę 2240 funt. ang. 11½ szlg., na kontynent 12 szlg., na morze Śródziemne fns. 1.35 cent.

ODPOWIEDZI ADMINISTRACJI.

— *Panu H. K. w Będzinie.*— Ogłoszenie, o które sz. pan zapytuje, kosztować będzie każdorazowo po rs. 1 kop. 10. Pieniądze mogą być przesłane w markach pocztowych.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

Sprawozdanie stacji w Warszawie z dnia 28-go grudnia r. b.:

	Barom.	Wilg.	Wiatr	Temp. C.	=	Temp. R.
D. 27-go g. 9 w.	757.0	78	PnW	—3.2	=	—2.5
D. 28-go g. 7 r.	761.3	96	PnW	—5.2	=	—4.1
" g. 1 pp.	763.5	100	PnW	—4.0	=	—3.2

W ciągu d. 27-go b. m.: Temperatura najniższa C. —3.2=R. —2.5; " najwyższa C. 2.5=R. 2.0; Wysokość wody spadłej mm. 0.0.

Wykaz transportów,

przybyłych w d. 15 (27) grudnia 1893 roku na stację Warszawa (Praga) Terespolska.

Za frachtem zwyczajnym: a) do magazynów składowych: Penza № 6299.

b) do Pragi (loco): Biała №№ 2931, 2932, 2933, 2930; Łuków №№ 2823, 2825, 2824; Włodawa №№ 1629; Brześć №№ 5881, 5886, 5896, 5909; Międzyrzec №№ 2462, 2463; Proskurów № 3579; Demczyn № 108; Holendry № 594; Nowosielice № 46; Umań № 1580; Kijów №№ 4362, 4364; Małoryto №№ 117, 119, 121; Odessa №№ 7179, 7178, 2249; Jaroszenka № 624; Trostianiec № 255; Jelec № 1190; Putiwl №№ 3989, 3987; Niżnij №№ 100742, 100238; Oriechowo № 2298/12302; Rostów №№ 38865, 38848; Iskrowka № 678; Mceńsk № 2466; Moskwa №№ 9543, 9732, 9650, 9671, 9672, 9674, 9669, 9639, 9556, 2171, 2172, 9498, 9484, 9451, 9389, 9409, 9542, 9591 9715, 9716; Wiaźma № 10065; Siuzium № 729; Lachowicze № 2968; Faustowo № 683.

Wykaz transportów,

przybyłych w d. 16 (28) grudnia 1893 r. na stację Warszawa (Praga) Terespolska:

Za frachtem zwyczajnym: a) do magazynów składowych: Warszawa Nadw. №№ 27, 26; Zelwa № 997; Bobrowice № 3863; Białopole № 1450.

b) do Pragi (loco): Biała № 2942; Nowo-Mińsk № 449; Małoryto № 120; Zarudnice № 736; Gruskoje № 1560; Lgów № 2824; Brześć №№ 4250, 4249; Izmaiłkowo № 837; Dobrzynka № 2876; Juzowo № 3107; Juskowiec № 1133; Rostów № 38923; Marino № 1170; Tuła № 18063; Nowozybków № 5406; H5mel № 9537; Solanaja № 29331; Jelec № 949; Dobrusz № 534; Odessa №№ 1794, 1795.

— Egzekutorowie testamentu b. p. Majera Bersohna, podają niniejszem do wiadomości, że w tym czasie przypadają do wypłaty między innemi następujące legaty:

a) ***Rs. 150 (sto pięćdziesiąt rubli)***, jako posag dla biednej panny wyznania mojżeszowego

b) ***Rs. 250 (dwieście pięćdziesiąt rubli)*** na opłatę szkolną dla biednych uczniów gimnazjalnych, w ¾ dla uczniów wyznania mojżeszowego, a w ¼ dla uczniów wyznań chrześcijańskich, odznaczających się moralnem prowadzeniem i pilnością w naukach.

Kandydaci, chcący się starać o otrzymanie powyższych legatów, winni posiadać: ad a) świadectwo o moralnem prowadzeniu się, wydane przez tutejszy zarząd gminy starozakonnych oraz świadectwo dwóch obywateli miejscowych co do ubóstwa, zaś ad b) takież świadectwo o stanie ubóstwa oraz świadectwo władzy gimnazjalnej co do sprawowania i pilności i zgłaszać się z temi świadectwami do biura domu handlowego M. Bersohn (Elektoralna 7) najpóźniej do dnia 20 stycznia 1894. 1432r

W drukarni *Kurjera Warszawskiego.* — Plac Teatralny Nr- 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 16 (28) Декабря 1893 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).